

Czyniła to w przekonaniu, że wyświadcza chorym przysługę i sprawia Panu Jezusowi przyjemność. Zabroniłam jej to czynić, mając na uwadze jej zły stan zdrowia. Natychmiast przestała chodzić do łóża chorych, a tylko w dalszym ciągu modliła się w ich intencji”.

Siostra Kajetana: „Gdy leżała chora w szpitalu na Prądniku, odwiedzałam ją, a ona wyciągała jakieś swoje notatki i czytała. Wtedy nie miałam pojęcia, co to jest. Teraz domyślam się, że były to fragmenty »Dzienniczka«. Częstoowała cukierkami lub jabłkiem, a kiedy wyczuła, że mam obawy brać od zakaźnej chorej, zapewniła mnie, że od niej nikt się nie zarazi. Mimo ogromnego cierpienia, nie widziałam u niej nigdy zniecierpliwienia, nie słyszałam, żeby się żaliła”.

Siostra Eufemia Traczyńska, mieszkająca obecnie w domu warszawskim ZMBM na Grochowie:

„Kiedyś s. Amelia powiedziała do mnie: Ja nie dożyję, ale siostra doczeka czasów, kiedy Faustyna zostanie ogłoszona świętą. Uwierzyłam w to i dlatego bardzo chciałam być przy jej śmierci. 5 października 1938 roku podczas kolacji poszliśmy do infirmerii, gdzie leżała Siostra Faustyna. Był już tam kapelan i kilka sióstr. Wspólnie modliliśmy się bardzo długo. Kiedy wracałam do celi, wstąpiłam do kaplicy i pomodliłam się do dusz



S. Eufemia Traczyńska towarzyszyła s. Faustynie w chwili śmierci. Była wówczas młodą profeską

czyścowych, żeby mnie obudziły jak będzie umierać Siostra Faustyna. Spać poszłam o zwykłej porze. Naraż ktoś mnie budzi: Jak siostra chce być przy śmierci Siostry Faustyny, to niech szybko wstaje. Ubrałam chałat, czepek i szybko pobiegłam do infirmerii. Było około 11 w nocy. Siostra Faustyna jakby lekko otworzyła oczy i trochę się uśmiechnęła, a potem skłoniła głowę i już...”.

Matka I. Krzyżanowska: „O swoich nadzwyczajnych łaskach nie rozmawiała z siostrami, jedynie przed śmiercią powiedziała do mnie: Pan Jezus chce mnie wywyżżyć i Zgromadzenie będzie miało przez to wiele pociechy. Przepowiedziała też zbliżającą się wojnę”.

W klasztorze łagiewnickim zachowało się niewiele pamiątek po Świętej. Są wśród nich: zakonna obręczka, różaniec i mszalik s. Faustyny.

w zakładzie leczniczym na Prądniku w Krakowie (dziś jest to szpital im. Jana Pawła II). Wcześniej lekarze nie wykryli niczego niepokojącego. Gdy wreszcie postawili diagnozę, gruźlica była już bardzo zaawansowana.

9 grudnia 1936–27 marca 1937 r. – przebywa na Prądniku.

29 lipca–10 sierpnia 1937 r. – odpoczywa i nabiera sił w Rabce.

21 kwietnia 1938 r. – znów podupada na zdrowiu. Jej stan jest tak zły, że ponownie trafia do szpitala na Prądniku.

Sierpień 1938 r. – pisze ostatni list do przełożonej generalnej m. M. Moraczewskiej, przepraszając za wszystkie uchybienia i wyrażając nadzieję spotkania w niebie.

25 sierpnia 1938 r. – będąc w ciężkim stanie przyjmuje sakrament chorych.

2 września 1938 r. – odwiedza ją ks. M. Sopoćko i dane mu jest widzieć Faustynę w ekstazie.

17 września 1938 r. – powraca do klasztoru w Łagiewnikach, by tu, wśród najbliższych, dokonać żywota.

5 października 1938 r. – godz. 22.45, po długich cierpieniach, znoszonych cierpliwie i z wielką godnością, w zakonnej infirmerii, Siostra Maria Faustyna Kowalska umiera w opinii świętości.

7 października 1938 r. – odbywa się pogrzeb, w którym nie uczestniczy rodzina zmarłej. Nie powiadomiono Kowalskich zgodnie z życzeniem Siostry Faustyny, która nie chciała narażać krewnych na koszty dalekiej podróży z Głogowca i Łodzi do Krakowa. Ciało zmarłej zostaje złożone we wspólnym grobowcu na cmentarzu zakonnym.

21 października 1965 r. – w archidiecezji krakowskiej rozpoczyna się proces informacyjny w sprawie beatyfikacji Siostry Faustyny.

25 listopada 1966 r. – przeniesienie szczątków doczesnych Bożej Wybranki z klasztornej cmentarza do kaplicy zakonnej, gdzie spoczywają do dzisiaj.

20 września 1967 r. – uroczysta sesja pod przewodnictwem kard. Karola Wojtyły kończy diecezjalny proces informacyjny. Akta Sługi Bożej zostają przesłane do Rzymu.

31 stycznia 1968 r. – Kongregacja dla Spraw Świętych otwiera proces beatyfikacyjny Siostry Faustyny Kowalskiej.

18 kwietnia 1993 r. – beatyfikacja łagiewnickiej Orędowniczki Bożego Miłosierdzia w Rzymie.

30 kwietnia 2000 r. – kanonizacja Siostry Marii Faustyny Kowalskiej.

